

Cotton Cat, Dzie

Odchodzę, lada dzień świat się kończy
I życie wymiar ma okna ram
A dusza wciąż goni, co zrobię, że do niej
Mam ciała za ciasny futerał wciąż ten sam.
Tym razem nie zapytam o drogę.
Zbuduję z drzewa łź jak wielki dom
I maszty wysokie, podobne do okien
To chyba wystarczy, by życie wydrzeć snom.
Dzień za dniem gonię uciekający cień.
Dzień za dniem łowię w żagle wiatr.
Nie wiem gdzie znajdę wreszcie przyjazny brzeg.
Nie wiem też ile minie lat.
I o to właśnie chodzi, by płynąć,
Porzucić parę spraw, parę miejsc.
Nie szukam przystani bo teraz to na nic.
Odpcznę na brzegu gdy skończy się mżj rejs.
Dzień za dniem...